

# Samsonowicz, Henryk

---

"Die Schäfer und Lieger des Deutschen Ordens in Preussen", Erich Maschke, Sondedruck aus "Hamburger Mittel- und Ostdeutschen Forschungen", T. II, Hamburg 1960, s. 97-147

---

Przegląd Historyczny 52/1, 184-185

---

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Erich Maschke, *Die Schäfer und Lieger des Deutschen Ordens in Preussen*, Sonderdruck aus „Hamburger Mittel- und Ostdeutschen Forschungen“ t. II, Hamburg 1960, s. 97—145.

Działalność handlowa Zakonu Krzyżackiego od dawna interesowała wielu historyków. Zachowane i wydane rachunki Zakonu wraz z istniejącymi bogatymi archiwaliami dyplomatycznymi pozwalają na szerokie i wszechstronne opracowanie poszczególnych zagadnień. Najnowsza praca E. Maschkego jest ciekawym studium omawiającym ważne zagadnienia administracji handlowej Zakonu Krzyżackiego i jej powiązań z kupiecką i kredytową działalnością mieszczaństwa hanzeatyckiego.

Po wstępie traktującym ogólnie o roli handlu i kredytu u Krzyżaków od XII wieku autor omówił działalność i pozycję w hierarchii zakonnej urzędników prowadzących interesy handlowe — szafarzy i wielkich szafarzy. Zwrócił tu uwagę na fakt, że niemal każda, nawet niewielka, placówka administracyjna krzyżacka (komturstwa, wójtostwa itp.) posiadała swojego urzędnika — szafarza, zajmującego się tak lokalnym handlem na potrzeby miejscowe, jak i włączonego w tryb szerokich ogólnopństwowych operacji. Od XIV w. szafarze ci zostali związani organizacyjnie i podporządkowani wielkim szafarzom: malborskiemu lub królewieckiemu.

Autor podkreślił tu wysokie stanowisko wielkich szafarzy w hierarchii zakonnej. Należeli oni do grupy najwyższych urzędników, spośród której wybierano w. mistrza (np. Michał Kückmeister, w. mistrz w latach 1414—1422, był poprzednio w latach 1402—1405 w. szafarzem w Królewcu). Omówił też autor poszczególne osobistości zajmujące się handlem Zakonu i ich kariery. Na stanowisku w. szafarzy musieli oni przejawiać dużą energię, ruchliwość jeżdżąc po ważniejszych placówkach i kantorach Zakonu i kontrolując ich działalność, mając wpływ na ogólny kierunek polityki finansowej Zakonu, szczególnie polityki eksportowej. Autor podkreśla też, zgodnie z dotychczasową literaturą przedmiotu, pewną specjalizację wielkich szafarstw: królewieckiego w wywozie bursztynu i malborskiego w wywozie produktów leśnych. Warto tu dodać, że z biegiem czasu interesy obu wielkich szafarstw rozwijały się i komplikowały, i powyższa specjalizacja może odzwierciedlać stan rzeczy istniejący w XIV w.

Najciekawszą i nową rzeczą jest ukazanie tu powiązań między szafarzami a możliwymi rodami mieszczańskimi Prus pochodzącymi z Torunia, Królewca, Gdańska itp. (Vogeler, Huxer). Autor stwierdza, że wielu szafarzy, czy nawet niekiedy w. szafarzy, pochodziło z rodzin patrycjuszowskich dobrze znanych ze swej działalności gospodarczej na terenie miast. Zapewne rzeczywiście tak było i zgodne to jest z obrazem feudalnego charakteru górnej warstwy mieszczaństwa pruskiego w XIV—XV w. Ale wnioskowanie, które przeprowadza autor, opiera się głównie na brzmieniu nazwisk, co w warunkach owego okresu stanowi dość wąty dowód. Przekonywająco wskazuje natomiast na powiązania interesów, stosunki kredytowe, wreszcie na osobiste kontakty i znajomości łączące szafarzy z bogatym mieszczaństwem.

Jeszcze wyraźniej teza autora o tych związkach występuje w drugiej części pracy, zatytułowanej „Die Lieger, Diener und Wirte“. Terminy te określały różne grupy kupiectwa pozostające w służbie handlu zakonnego. Według autora *Diener* i *Lieger* praktycznie stanowili niemal jedną grupę faktorów i komisantów Krzyżaków, przy czym termin *Lieger* teoretycznie oznaczał największych kupców działających na terenie najważniejszych placówek — Bruges, Londynu itp. *Wirte* — oznaczali rezydentów-faktorów, skupionych w małych miasteczkach, głównie pruskich. Autor podkreśla też skomplikowany charakter interesów tych wszystkich

ludzi. Faktorzy, komisanci, konwojenci towarów, skupywacze w służbie Zakonu prowadzili jednocześnie swoje własne interesy. Omawiając ich działalność znowu ukazuje autor ich bliskie powiązania gospodarcze i rodzinne z członkami Zakonu. Działali ci faktorzy od XIII do poł. XV w. w Szkocji, Anglii, Bruges, Lubece, Inflantach, a od przypadku do przypadku na terenie Nowogrodu, Ukrainy, Polski, przy czym stwierdzenie przypadkowości odwiedzin tej ostatniej budzi zastrzeżenia u czytelnika. Szkoda też że praca, która omawia głównie perypetie życiowe poszczególnych osób, nie zawiera indeksu osobowego, który ułatwiłby korzystanie z niej.

Ogólnie rzecz biorąc tezy autora o powiązaniu mieszczaństwa hanzeatyckiego z Krzyżakami i spółek kupieckich z interesami szafarstw są interesujące i mogą rzucić nowe światło na genezę krzyżackiej polegi finansowej w XIV w. Oczywiście wypadnie się też zgodzić z końcowym wnioskiem autora o upadku handlu zakonowego w związku ze wzrostem miast; stawał się wtedy coraz bardziej uciążliwą konkurencją i miasta pruskie nie tylko wycofały się z udzielania pomocy gospodarczej, ale otwarcie wystąpiły przeciw Krzyżakom. Było to jedną z ważniejszych przyczyn wybuchu wojny 13-letniej, co ostatnie prace badaczy polskich — nieznane autorowi — (Małowist, Biskup) szczególnie wyraźnie ukazały.

*Henryk Samsonowicz*

Henryk Grajewski, *Komitet Emigracji Polskiej z 1848 roku (Nieznana karta z dziejów Wielkiej Emigracji)*, Łódzkie Tow. Naukowe, Wydział II, nr 34, Ossolineum, Wrocław 1960, s. 176.

Niewielki zespół akt Komitetu Emigracji Polskiej z 1848 roku, przechowany w Bibliotece Polskiej w Paryżu, stanowi rzadki dziś przykład spuścizny poszczególnych organizacji emigracyjnej, która dochowała się mniej więcej w komplecie. Korzystało z tych akt jak dotąd kilku historyków (do wyliczonych na s. 8—9 można by jeszcze dołączyć V. Žáčka), ale każdy z nich szukał w odnośnych trzech teczkach materiału do swego własnego, ubocznego tematu. Warto więc było napisać na podstawie tych akt monografię samego Komitetu — niezależnie od tego, jak by kto oceniał rolę i wagę samej instytucji. Dodajmy, że ze zbiorów paryskich nie każdemu dziś łatwo korzystać; tym bardziej więc przyda się nam monografia, która powołuje się na ich zawartość.

Oprócz protokołów i korespondencji Komitetu Emigracji Polskiej autor oparł się na prasie emigracyjnej i krajowej z 1848 roku, a w pewnej mierze korzystał także z prasy francuskiej i niemieckiej. Gdy idzie o czasopisma emigracyjne, w większości zawiesiły one swą działalność już w początku rewolucji. W wykazie innych użytkowanych źródeł (s. 163—164) znajdziemy pewną ilość rzadkich broszur i ulotek, nieliczne pamiętniki i wydawnictwa korespondencji. Autor nie podjął kwerendy wśród ineditów, archiwalnych i bibliotecznych — poza samym archiwum Komitetu i jednym (drugorzędnym) rękopisem ze zbiorów Czartoryskich. Na wstępie zastrzegł się, że nie zamierza pisać dziejów całej emigracji w dobie Wiosny Ludów, że w związku z tym o aktywności Hotelu Lambert i Tow. Demokratycznego mówić będzie o tyle tylko, „gdy kojarzy się ona bezpośrednio z działalnością Komitetu Emigracji Polskiej lub gdy badane źródła pozwalają bądź wypełnić luki istniejące dotąd w dziedzinie poznania dziejów tych stronnictw, bądź poddać rewizji niektóre błędne lub nieściśle ustalenia dawniejszych badaczy“ (s. 10). Z takim założeniem autora musimy się pogodzić, choćbyśmy nawet wyrazili żal, że się nie podjął szerszego ujęcia tematu. W praktyce jednak autor nie zrealizował w pełni